

Sygn. akt III UK 218/18

POSTANOWIENIE

Dnia 3 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania M. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

z udziałem zainteresowanej N. Sp. z o.o. w R.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 3 kwietnia 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 29 marca 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 29 marca 2018 r. oddalił apelację wniesioną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w R. z dnia 16 lutego 2017 r., zmieniającego decyzję organu rentowego z dnia 13 maja 2016 r. i stwierdzającego, że ubezpieczona M. P. jako pracownik N. Sp. z o.o. w R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 17 listopada 2015 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 29 marca 2018 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie

prawa materialnego, to jest: art. 2 k.p. i art. 22 § 1 k.p., art. 8 ust. 1, art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na oczywistą zasadność tego środka zaskarżenia. W jej ocenie, doszło bowiem do rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego powołanych w podstawach zaskarżenia, przez ustalenie, że wspólnik większościowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega jako pracownik ubezpieczeniu społecznemu, mimo że nie doszło do nawiązania stosunku pracy wobec braku jednego z elementów tego stosunku, to jest podporządkowania pracowniczego. Podporządkowanie pracownicze w rozumieniu art. 22 k.p. nie zachodzi bowiem w sytuacji zawarcia przez większościowego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, czyli „dominującego” właściciela, umowy o pracę z tą spółką reprezentowaną przez wspólnika mniejszościowego, gdyż status wykonawcy-pracownika zostaje wówczas „wchłonięty” przez status właściciela kapitału.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia Sądu drugiej

instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada także przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, powoływanie się we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na oczywistą zasadność tej skargi powoduje, że w uzasadnieniu wniosku powinny znaleźć się odpowiednie wywody potwierdzające tę okoliczność. Skarga jest bowiem oczywiście uzasadniona wówczas, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538), gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi

słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia tak rozumianych kryteriów. Podnosząc, że rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku jest efektem rażącego naruszenia art. 2 k.p. i art. 22 § 1 k.p., skarżący przyjmuje bowiem założenie, że zatrudnienie przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością jej większościowego wspólnika nie pozwala na spełnienie przesłanki stosunku pracy w postaci podporządkowania, ponieważ „status wykonawcy-pracownika zostaje w takiej sytuacji wchłonięty przez status właściciela kapitału”. Skarżący nie dostrzega jednak, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalony należy uznać pogląd, zgodnie z którym dopuszczalne jest pracownicze zatrudnianie wspólników wieloosobowych (w tym także dwuosobowych) spółek z ograniczoną odpowiedzialnością nawet na stanowiskach członków zarządu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 1995 nr 18, poz. 227 oraz wyroki: z dnia 13 marca 2018 r., I UK 27/17, LEX nr 2508640; z dnia 16 października 2018 r., I UK 115/18, OSNP 2019 nr 5, poz. 61; z dnia 17 maja 1995 r., I PRN 14/95, OSNAPiUS 1995 nr 21, poz. 263; z dnia 23 stycznia 1998 r., I PKN 498/97, OSNAPiUS 1999 nr 1, z dnia 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 159; z dnia 2 lipca 1998 r., II UKN 112/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 66; z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 268/00, LEX nr 551026; z dnia 9 września 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10, z dnia 23 października 2006 r., I PK 113/06, Prawo Pracy 2007 nr 1, s. 35; z dnia 23 lipca 2009 r., II PK 36/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 77; z dnia 4 listopada 2009 r., I PK 106/09, LEX nr 564759; z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, LEX nr 987623; z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990). Orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza także zatrudnienie wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie umów o pracę na stanowiskach wykonawczych, gdyż w takim przypadku wspólnika nie można traktować jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym

kapitałem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, Monitor Prawa Pracy 2009 nr 5, s. 268-271; z dnia 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, LEX nr 598436; z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, OSNP 2012 nr 11-12, poz. 145). Dla objęcia wspólnika ubezpieczeniami społecznymi konieczne jest jedynie, aby wykreowany umową stosunek pracy był rzeczywiście realizowany i nosił cechy kategoryjne wynikające z art. 22 § 1 k.p., w tym podporządkowanie pracownicze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2017 r., II UK 451/16, LEX nr 2427158).

W dotychczasowej praktyce Sąd Najwyższy uznawał natomiast za niedopuszczalne zatrudnienie pracownicze w sytuacji, gdy ta sama osoba występowała w roli jedyne go wspólnika i prezesa jednoosobowego zarządu spółki (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., II UKN 112/98, OSNAPIUS 2000 nr 2, poz. 66 oraz wyroki: z dnia 17 grudnia 1996 r., II UK 37/96, OSNAPIUS 1997 nr 17, poz. 320; z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 86/96, OSNAPIUS 1997 nr 20, poz. 404; z dnia 32 września 1997 r., I PKN 276/97, OSNAPIUS 1998 nr 13, poz. 397; z dnia 2 lutego 1998 r., II UKN 112/98, OSNAPIUS 2000 nr 2, poz. 66; z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 268/00, LEX nr 551026; z dnia 9 kwietnia 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 139; z dnia 23 października 2006 r., I PK 113/06, Pr. Pracy 2007 nr 1, poz. 35). Należy dodać, że przyczyny negowania istnienia między stronami stosunku pracy w tej ostatniej sytuacji tłumaczono różnymi względami: pierwotnie brakiem należytej reprezentacji podmiotu zatrudniającego przy zawieraniu umowy o pracę i występowania tej samej osoby w roli pracodawcy i pracownika, pokrywaniem się obowiązków wynikających ze stosunku pracy z obowiązkami wspólnika spółki, a przede wszystkim brakiem konstytutywnych cech stosunku pracy, w szczególności zaś podporządkowania pracowniczego. Z podobnych przyczyn orzecznictwo nie uznaje za zatrudnienie pracownicze także zatrudnienia dominującego wspólnika w sytuacji, gdy udział innych wspólników w kapitale zakładowym spółki jest tak mały, że pozostaje iluzoryczny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, OSP 2012 nr 1, poz. 8; z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990; z dnia 13 marca 2018 r., I UK 27/17, LEX nr 2508640). W orzecznictwie tym stwierdza się też, że z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy

traktować jak spółkę jednoosobową. Także w piśmiennictwie podkreśla się, że jedyny (lub „niemal jedyny”) wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie powinien uzyskać statusu pracowniczego. Niezależnie od argumentów odwołujących się do braku podporządkowania pracowniczego w piśmiennictwie tym zauważa się bowiem, że w istocie nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika (por. Z. Hajn: *Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy w: Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 195 i nast.).

Jak wynika jednak z jednoznacznych ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie przez Sądy *meriti*, którymi Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany w postępowaniu kasacyjnym, co oznacza, że w przypadku poddania skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu musiałby uwzględnić owe ustalenia przy rozpatrywaniu podniesionych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego, ubezpieczona, choć posiadała ponad połowę udziałów w spółce, z którą zawarła umowę o pracę (510 wobec 490 posiadanych przez drugiego wspólnika), to jednak nie można uznać jej za wspólnika dominującego w takim rozumieniu, jak przyjmuje Sąd Najwyższy w powołanych wyżej orzeczeniach („niemal jedynego”). Udział drugiego wspólnika z całą pewnością nie może być bowiem uznany za iluzoryczny, skoro wynosi niemal połowę wszystkich udziałów. Co więcej, ów drugi wspólnik sprawuje w spółce funkcję jednoosobowego zarządu, a zatem to on, a nie ubezpieczona kieruje spółką. Z ustaleń Sądów *meriti* wynika ponadto, że ubezpieczona została wprawdzie zatrudniona w spółce na stanowisku kierowniczym (dyrektora finansowego), ale nie wchodzi w skład zarządu. Wykonywanie przez nią czynności na stanowisku wykonawczym, które objęła, nie budziło z kolei jakichkolwiek wątpliwości. Czynności te nie obejmowały zaś spraw w zakresie kierowania spółką oraz wyznaczania celów jej działalności. Taka sytuacja nie wykluczała więc podporządkowania pracowniczego w rozumieniu art. 22 k.p.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że skarżąc nie zdołał wykazać, że zachodzi potrzeba merytorycznego rozpoznania jego skargi kasacyjnej z uwagi na oczywistą zasadność tego środka

zaskarżenia. Dlatego też, opierając się na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.